

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 10GO LUTEGO ROKU 1810 W SOBOTE.

Więrsz na powrót zwyciężkiego wojska do stolicy, czytany na posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk, dnia 22go Grudnia 1809. przez W. Ludwika Osńskiego, Pisarza Sądu Kassacyjnego, Sekretarza tegoż Towarzystwa.

Bolswo, coś mężnym drogę torowało
Z grobu do życia, z niebezpieczeństwa do zwycięstwa,
Sarmackiej broni nieodstępna ehwało!
Udziel wieszczowi potrzebnego męstwa.
Godnie śpiewając dzielnych Marsa synów
Day orla lotem ku niebu się wznosić;
Odwaga wiodła do tak wielkich czynów,
Odwagi trzeba, ażeby je głosić.

Trzynastcie wieków świetnym berłem władai,
Stwarzał, ocalał i rozdawał trony,
U nóg składane odrzucał korony,
Lud wielki! w ten czas nawet; gdy upadał...

W odwieczny wyroków księdze

Czas wymierzony narodów potędze;
Zapomnian dobroczyńca! własnych szkód nie-
pomny

Lud okoliczny chciał iego zagłady,
W obrońcy zgubę widział; tak ów dąb ogromny
Postawą swoją ómi trwożne sąsiady,
Zawistne gaie złorzeczą mu w koło,
Nie myśląc o tym, że on silne czoło
Piorunom stawia, i równy naturze,
Gromy odbija i roztrąca burze.

Stało się: Bóg potężny swą rękę usunął,
Z twogą dalekich krajów gmach odwieczny
runął:

Po Euxyn od Bałtyku zaległy zwaliska.
Ródak przychodniom ustąpił siedliska.
Ptak boski, godło starożytny ehwały,
Opuszcza dawne gniazdo orzeł biały:
Już go zgubionym tułaczem mniemano,
Gdy on... o cudzie! o nagła przemiano!
Pomyślnie wroźby górny znaczy lotem,
Toczy wzrok śmiały po Sarmackim polu,
Wzniósł się ku słońcu i z berłem i z grotem,
Leci... i godny siebie siadł na Kapitolu.

Uyrzał Tyber zadumiony,
Nowe męże, nowe szyki;
Mniemał, że na głos Bellony
Wstały Rzymu wojownicy.

Nie oni sami;... podobne im plemię
Sławna za sławną chce zamienić ziemię.

Gdzież zamierzyl granice swey ehwały?
Na Alpach, na Pirenach utkwili pałasze:
Nurty Ozary, wzdęte Nilu wały...
Ileż rzek skrapia święte laury nasze!

Druga narodu potowa
Z nieszczęśliwego rozbitcia
Unosi drogie reszty; boski ogień chowa,
Ten zaród przyszłego życia.

Przyjdzie czas!... przyszedł; ten co ziemię
władą

Jaką chce postać iey nada;

Oreżem grobów dotyka,
 Rzekł: dopełnione nadzieie!
 Czego nie było, iasniecie,
 Co było, w ciemnościach znika.

Kogo pocieszył, a kogo zatrwożył,
 Ten głos w narodach: *Polak, Polak* ożył!
 Sława zaś rzekła: ten co zawsze stale
 Grób swój mniemany laurami przybierał,
 Wierny oyczyźnie i chwale
Polak nigdy nie umierał. —

Ziemę utracił, wydarto mu prawa;
 On wielkiej prawdy stając się dowodem,
 Wskazał: że naród zawsze jest narodem,
 Gdy mu zostają miecz, serce i sława.

Mocą dzielnego oreża,
 Powstała *Polska* w całej swej ozdobie,
 Żyje, walczy i zwycięża...

Tak bóg Olimpu, po krótkiej snu dobie,
 Świat wstrząsa, gdy się ocuca,
 I, znak władzy, gromy rzuca.

Cóż to? znowu wściekle iędze,
 Roznoszą wojny pożogi?
 Słabość śmie grozić potędze;
 Tu ludzi widzę, tu Bogi...

Od granic Europy, od słupów Alcyda,
 Zwycięzca wyrok swój wyda!

Cóż jest u niego czasów i mieysc przedział?
 Z nad Ebru dumnym zgubę zapowiedział,
 A słowo szybkim uprzedzając biegiem,
 Już śmierć stanęła nad Dunaju brzegiem.

Nie mniejsze Wisła oglądała dziwy;
 Danego życia niepamiętne plemię
 Śmiało nachodzi dobroczyńców ziemię,
 Zwycięztwo głosi... o *Raszyńskie* niwy!
 Powiedzcie wnukom naszym, iako Bóg zwy-
 cięztwa

Nie liczby... Bogiem jest męztwa.
 Piersią szanę zdobywać, w biegu twierdze
 walić,

Siebie obronić, i braci ocalić,

Oto dzieło iejdney chwili!
 Nie dziw: *Polacy* walczyli. —
 U nich to w pierwszym zaszczytynie

Zamieniać własne za oyczyzny życie.
 Drogie oliary! wasze święte zwłoki
 Dumne najeźdźców zatrzymają kroki;
 Od zgubnych losów ten mur nas przedzieli,
 Tu oyczyzna, tu chwala, tu jest ród mścicieli.
 Wy nam celem będziecie smutnego obchodu,
 Uczniemy prochy wasze; a pierwszy z narodu
 Mężnych grobowce laurami narzuci...
 Chwala nas cieszy, kiedy strata smuci.

Dalekim pokoleniom pamiętne imiona!
 Do waszych czynów, do waszey ozdoby
 Należć będą, miecz, berło, korona;
 Wyście Królów *Polaków* odzyskali groby...
 Ostatni tam nie spoczywa!

Chwala to smętnym prochom nadgradza ży-
 cziwa,
 Gdy rycerz ze krwi iego mieniając przema-
 czenie,

Pierwszy oyczytym głosem wita święte cienie.
 Tu kres zwycięztwu! tu Mars syty boiu
 Spoczął pod tarczą pokoju.

Zwycięzca wśród tryumfów i wśród naszey
 straży

Wolą i mocą wyższy nad człowieka,
 Na płytkim teraz mieczu losy świata waży,
 A ziemia w posłuszeństwie swych wyroków
 czeka. —

MINISTER POLICYI.

Gdy mimo powtarzanych przez Urzędy Po-
 licyjne zaleceń, aby nikt bez wyłączenia ty-
 tuniu palić po poddaszach domów, stajniach, i
 innych zabudowaniach gospodarskich, oraz po
 ulicach i w bliskości domow szerególniey sło-
 ma przykrytych, nie ważył się, też zalecenia
 bezkutecznymi się okazał, a wydarzone po-
 żary często bardzo, osobliwie po małych mia-
 stach i wsiach nieostrożności w paleniu tytoniu
 przypisać należy, chcąc położyć tamę nadu-
 życiom, kray z ozdób, a mieszkańców z ma-
 iatku ogołacającym, porozumiawszy się z J.O.
 Xięciem Ministrem Woyny Naczelnym Do-

wodzącą siły Zbrojney Narodowey, któren Rozkazem dziennym w dniu 26 zeszłego miesiąca w kwaterze głównej wydanym, iak najsurowsze co do tey okoliczności do kommand wojskowych wydał rozkazy, stanowi co następuje:

1mo) WW. Prefekci po Departamentach, a Urzędy Administracyjne Powiatów w Prowincyach świeżo do Xięstwa Warszawskiego przyłączonych, Prezydent zaś Policji w tey Stolicy, zalecą wszystkim Urzędnikom i Oficjalistom Policji pod ich Zwierzchnictwem będącym, dawać bacność, iżby nikt z Osób Cywilnych nie ważył się palić tytoniu na poddaszach domów, w sziayniach, i innych zabudowaniach gospodarskich, oraz po ulicach i w bliskości domów szczególniey sromą przykrytych.

2do) Urzędnik Policjiyny dostrzegłszy Woyłkowego sprzeciwiającego się niniejszemu urzędzeniu, a tym samym nieposłusznego rozkazom najwyższej Władzy Woyłkowej, powinien go natychmiast zażkarzyć do właściwey Komendy, i żądać ukarania.

3tio) Każdy Cywilny w zażrżezonych wyżej miejscach tytuń palący, jeżeli jest osiadły, powinien byćz powołany do odpowiedzialności przed Urzędnika Policjiynego, i tam stosownie do Ustaw Policjiynych karą pieniężną ukarany; nieosiadły zaś, i zaręczyciela stawić niemogący, ma byćz aresztowany, i karze pieniężney, a w niemożności wyplacenia się, aresztowi przez godzin 24 uleżz.

4to) Równaż bacność zachowana byćz powinna względem osób, które wpośród miast lub zabudowań wiejskich strzelać poważają się, i te do odpowiedzialności, iak w punkcie 2gim i 3cim zażrżezono, pociągnięte byćz powinny.

Niniejsze Urządzenie, aby do powszechney wiadomości doszło, w wydrukowanych exemplarzach Wielmożnym Prefektom, Urzędom Administracyjnym Powiatowym i Prezydentowi Policji Miasta Stołecznego Warszawy, przelane, przez tychże przy trąbie ogłoszone, i podległym im Urzędnikom i Oficjalistom Policjiynym, do iak najsćisćlejszey ekzekucji poleconym byćz powinno, niemniej w Gazetach oraz Dziennikach umieszczone byćz ma.

Dan w Warszawie dnia 3go Lutego 1810 roku.

(L.S.) A. Potocki, M. P.

Zbierz chowśki, Sekretarz.

z Krakowa dnia 4. Lutego.

Gazeta tuteysza umieścila następujące ob-

wieszczenie wydane od Sądu Appellacyjnego Krakowskiego:

Wimieniu *Frederyka Augusta*, Króla *Saskiego*, Xięcia *Warszawskiego*. — Sąd Appellacyjny *Krakowski* wzywa wszystkich Obywateli, wszystkie Magistraty, Jurydykcyę Powiatu *Zamojskiego*, części Cykułu *Azeszowskiego* i zaokrąglenia koło *Wieliczki* trakta-tem *Wiedeńskim* dnia 14go Października 1809 roku do *Xięstwa Warszawskiego* przypadłych, żeby Trybunałowi swemu Appellacyjnemu względem depozytów przez byłszy Rząd *Austryacki* wywiezionych, dokładną relacją, wiele, którego dnia, miesiąca, roku, z jakiey przyczyny i gdzie oddali, z dołączeniem kwitu depozytowego w kopji bez ślepla, i wykazem, iakie summy zeszły Rząd *Austryacki* wywoził, naydaley do 1wszego Marca roku 1810. podali, koncem ich Naywyższemu Ministerium Sprawiedliwości przelania.

Ignacy Stadnicki, Prezes Appel. z Rady Sądu Appel: *Krakowskiego* dnia 15. Stycznia roku 1810.

Mar: *Soczyński*.

z *Drezna* dnia 22 Stycznia.

Baron *Jest*, Mistrz obrzędowy Dworu naszego, otrzymał od Króla Jmci szczególne zlecenie do Cesarza Jmci i Króla *Napoleona*. Dwoma dniami wprzódę zosił tajnym Konsyliarzem nadwornym. — Wspomniony Baron wyiechał ślad w nocy z dnia 20 na 21 b. m. do *Paryża*.

Deputacya *Gallycyjska*, iak się zdaie, jest bardzo zatrudnioną.

— Dnia 25 — Pan *Buchholtz*, Posel *Pruski*, który tu niedawno przybył, miał dnia onegdayszego pierwszą audyencyą u N. Pana.

Dnia 21 t. m. powrócił tu Regiment gwardji konney, a dzisy Regimient gwardji pieszey. Reszta woyłka nasze go powracać będzie do oyczyny swoiey dwyziyami aż do końca bieżącego miesiąca. Woiownicy ci doznają wszędzie iak naywspanialszego przyjęcia.

Pan *Wielopolski*, jeden z członków Deputacyi *Gallycyjskiej*, wyiechał z tuteyszey Stolicy do *Krakowa*. Hrabia *Badini*, także członek wspomnioney Deputacyi, uda się w króćce do *Krakowa*; pozostanie tu tylko Hrabia *Zamojski*, który częśto miewa prywatne audyencye u Króla Jmci.

Hrabia *Felix Potocki*, Pułkownik w woyłku *Polskim* w *Hispanii*, ziechał do tuteyszey Stolicy. (Przybył już do *Warszawy*).

z Paryża dnia 23 Stycznia.

CIAŁO PRAWODAWCZE.

Sesja dnia 22 Stycznia, pod Prezydencją Hrabiego Fontanes.

O godzinie i wsięzy deputowani w galowym ubiorze, zebrałi się w hali swoich obrad. Część ławek, i wsięzkie trybuny przeznaczone były dla Dam, które się tam w znaczney liczbie udaly, oraz dla znaczneych cudzoziemców, Ministrów, i Posłów Mocarstw zagranicznych. Ofobna trybuna wyznaczona była dla Króla *Bawarskiego* i Xięcia *Prymisa*, którzy się na tey Selsyi znajdowali.

Po przeczytaniu protokołu, odzwierni wprowadzili Hrabów *Segur*, *Corveito* i *Neri-Corsini*, radców Stanu, którzy w imieniu rządu mówić mieli. *Pan Segur* wszedł na trybunę i w ten sposób mówił:

„Mości Panowie, Cesarz Jegomość zalecił nam, abyśmy W Panom podali wyrok, który zakończy tę selsyę, lecz prace walze będą tylko odłożone, nowa selsya wkrótce się rozpocznie, a ważae prawa, o których wam namieniono, iakoto *Kodex Kryminalny*, prawa tyżące się *Kopalniów*, będą tey przedmiotem.

„To odłożenie tak krótko potrwa, iż można uważać tę nową Selsyę, iako przedłużenie pierwfzey, przeto rozpoczęcie tey nie będzie uroczyłte: Cesarz Jegomość nie odbierze przysięgi od nowych deputowanych, i nie przyda do obrazu frypkiego i kawalebnego, który naczyl wam przedstawił z prac swoich, tryumfów swoich, szlchetnych zamiarów, i z naszego politycznego stanu.

Mowca w krótkości czyta mowę, którą miał Cesarz, i przypomina wielkie wrażenie, iakie w zgromadzeniu sprawiła. Przycza potym chwalebne prace, sławne zwycięstwa, które od roku uświetniły panowanie Cesarza, i przydaie:

„Jeżeli w tym wyszczególnieniu, nie mówię o Akademii, o tey ustanowieniu, o utworzeniu się Akademiiów, o kwitającym stanie Lyceów, znacie Mości Panowie pobudki, dla iakich tak szybko przebiegam przedmiot godny uwagi walzey: lękam się, ażeby ta okoliczność nie przypominała wam litraty, iaką poniesiecie w ołobie prezydenta sławnego i tak sprawiedliwie ukochanego, lecz na pocieszenie siebie samego, oświadczył wam, iż starania swoje poświęci szczęściu dzieci walzey, przeto w nich używać prac tego będziecie, a

przyrodzenie nadgrodzi wam stratę w przyiaźni. “

Pan Segur w krótkości przytacza rozmaite prawa zapadłe w ciągu ołatniej Selsyi, a szczególniay załanawia się nad projektem tyżącym się stanu przychodów i wydatków krajowych, który równie zwraca uwagę naszych przyiaciół i nieprzyiaciół, i który może równie usprawiedliwić boiaźń iednych, iak zaspokoić nadzieie drugich.

„Przyięcie tego projektu, mówi on, miało zakończyć prace Selsyi walzey, wszakże przed zakończeniem oney, Cesarz Jmści chciał ulkutecznić obietnicę, którą wam uczynił, i dać przez to dowód iawnny swego ukontentowania i swojey dobroczynności. Młody Officer msiący to słanowane zlecenie, wprowadzonym będzie do tey Sali, odda wam w imieniu Cesarza Jmści, wielką liczbę sztandarów, w *Hiszpanii* przez woylka tego zwycięzkie zbobytych.

„Sztandary te, są pomnikami waleczności *Franцузów*; zawieszone będą w tych sklepieniach spokojnych; te woienae trofea, zdobiąc świątynię praw, staną się wyobrażeniem iedności, potęgi i mądrości, przypominać będą te szlachatne myśli Cesarza Jmści równie wielkiego tak co do praw, które ustanowił, iak co do pomysłności oręza, który nie chciałby używać swey chwały, gdyby ta nie miała powiększyć naszego szczęścia, i który wie że dla *Franцузów*, nie maż szczęścia bez chwały. “

»Pośpieszam Mości Panowie z przeczytaniem W Panom dekretu októrym mam W Panowu wiadomić. Nie chcę, przedłużaniem tey mowy spóźniać dłużey uroczyłtości, którey iako dawny żołnierz, urzędnik, i oyciec chcę używać. “

Mowę *Pana Segur* z licznymi okławkami przyięto.

Poczym *Pan Segur* powtórnie mówi zaczyna, i czyta Wyrok Cesarza, zawierający w ołobie: że interesa dla których ciało prawodawcze było zgromadzone, ukońzone zostały, a zakończenie ninieyszey selsyi nastąpi dnia 22 Stycznia 1810 roku.

Pan Fontanes w krótkości odpowiada na to uwiadomienie, iż ciało prawodawcze ukończyło tę selsyę z ukontentowaniem, że wypełniło z poświęceniem się powinność swą ku Monarsze i Oyczyźnie. Przydaie, że nie chce spóźnić tak pięknego widoku, iaki im był i zapowiedziany przez mowców rządowych,

dale rozszk aby wprowadzono deputacyą mającą zlecenie oddania sztandarów.

Adjutant dowodzący *Segur* na czele 80 wojskowych z których, kszty trzymał w ręku sztandar, został wprowadzony przy odgłosie muzyki wojskowej. Wojskowi ci stanęli obok posągu Cesarza; a Pan *Segur* na wezwanie Prezydenta wchodzi na trybunę, i tak mówi:

„Mości Panowie!

„Cesarz zlecił mi, abym miał honor przedstawić W Pańcom sztandary nieprzyjacielskie zdobyte w bitwach *Espinosa, Burgos, Tudela, Sono-Sierra* i przy *Madrycie*.

„Oto są te znaki pod które nieprzyjaciele *Francyi* zgromadzali się. Jakże mogli rozwinąć je, przeciw Bohatyrowi świata, nie myśląc o tym, iż to były trofea które oni składali dla jego chwały?

„My żołnierze Wielkiego Cesarza, poświęceni jego rozkazom, chlubić z wykonania onych, lub śmierci jaką moglibyśmy ponieść w pełnieniu onych, i jakąż większą nagrodę dać nam może nad tę, iż wam przynosimy znaki sławne jego zwycięstw, iż zdobijemy niemi świątynię tych praw, które geniusz jego ułożył, a mądrość potwierdziła!

„Niech mi wolno będzie Mości Panowie powinszować sobie zaszczytu, który mi Cesarz Jego mość raczy czynić, dając mi zlecenie złożenia w pośród deputowanych wszystkich departamentów *Francyi*, dowodów chwały narodowej; dowodów, które odtąd będą dowodami stały dobroczynności Cesarza Jego mości dla naysznakomitszej i naywiększej Magistratury Państwa. „

Mowa ta z uniesieniem miana, otrzymała powszechne oklaski.

Mowa Pana *de Fontanes*, Prezydenta ciała prawodawczego, w czasie odebrania sztandarów, które Pan *Segur*, syn, podał.

Ryccerz i Prawodawcy!

„Poltać wojenna którą przybrała na siebie ta spokojna świątynia, żołnierze *Francuzcy* przynależący trofea swej chwały, deputowanym miał i wsiów w których się urodzili, to połączenie się ryccerzy z urzędnikami, potęgą oręży szanująca prawa, liczne sztandary poltawione wkoło tego posągu, który wyobraża zwycięzcę i prawodawcę tylu narodów: cały ten widok tkliwy i bohaterki zapalem serca wasze napełnia.

„Cóż zdoła głos mowy do wzruszeń powszechnych przydać? Jak wyrazić wszelkie uczucie wielkości i radości wpośród tego u-

roczystego obrzędu? Już minęły te czasy w których Monarchowie przywłaszczali sobie naszym sławę ze zwycięstw, które im prace i życie ich poddanych iednały. Wielki Monarcha wzywa dziś swoy lud do udziału swej chwały, i któryż Monarcha ma więcej nad niego prawa do twierdzenia, że mu szczęście nieodstępnie towarzyszy. Lecz pewnym będąc swoiey osobistej wielkości, nie lęka się tey udzielać; wie bowiem, iż Monarcha pomnaża zaszczyty swego tronu, udzielając one narodowi swojemu. Powtórnie rozkazuje złożyć na łonie ciała prawodawczego, pomniki swoich zwycięstw. List jego poniżej przytoczony jest chwalebny darem, który po dwakroć odebrałszy od niego. Niech mi wolno będzie przytoczyć umieszczone w nim wyrazy; wielcy ludzie równie w słowach iak i w czynach swoich iasnieją.

„Gdy wojska moje, mówi Cesarz, zdobyły „w bitwie przy *Burgos* sztandary na wojsku „z *Estramadury*, między którymi znalazu- „ją się sztandary gwardy *Walonjskich* i „*Hiszpańskich*, chciałem korzystać z tey o- „koliczności, i dać dowod mego poważenia „deputowanym z departamentów do ciała „prawodawczego, przesyłając im sztandary „zabrane w przeciągu tych piętnastu dni, „kiedy przydawałem w czasie otwarcia „ich listy. Deputowani z departamentów „i Kollegia obiercze wyraż w tym chęć moją „w daniu im dowodów mego szacunku. „

List ten iednoczy nieiako wielkość Monarchy z wielkością ludu *Francuzkiego*. Bohater wyrzekł wyieżdżając, iż wprowadzi swego brata do *Madrytu*. To co wyrzekł spełnionym zostało. Nigdy on próżnych nie czynił obietnic. Lecz na placu bitwy pierwsza jego myśl iest o nas. Jest to *Alexander*, który pełen nadziei i wielkiego geniuszu opuszcza *Macedonię* i po pierwszym zwycięstwie po *Granikiem* przesyła łupy zwyciężonych narodów, do świątyni Bogów swoiey oyczyzny.

„Zapewne zdziwieni byliście równie iak ja, pobudkami tego hołdu oddanego deputowanym departamentów i kollegiów obierczych. Inna myśl równie ważna, warta iest waszey uwagi.

„Sztandary wam oddane noszą cechę szczerzniejszą. Zdobyte zostały w kraju przez fakcyę obłąkanym. Nie próżno zatym Monarcha nasz poltanowił złożyć je w świątyni praw. Chce przez ten obraz sławiać przed

oczy wszytkich nieszczęścia, iakimi zagrożone są państwa, gdy święty hamulec praw, nie powściąga wściekłości polpółstwa.

„Nieloty! podobnych doznaliśmy ostateczności, niech przykład nasz oświeci i z błędu wywiedzie lud nieszczęśliwy. Duch iego dawnych Junt ocknął się za wpływem obcym. Oto jest nieszczęście które go ciemięży. Nie Bohatyrą powinien się lękać, którego oręż podbiła go, aby go ocalał. Przeciw anarchii niech się ma na baczności; i któż lud ten lepiej od niey zachować może, iak nasz wybawca? Ze wszytkich zwycięstw, które *Francya* nad nieprzyjaciółkami swemi odniosła, pogrzebienie anarchii największy iey zaszczyt i błogosławieństwo iedna.

„Mieymy nadzieię, iż szczęśliwsze dni dla *Hiszpanii* zainasnieją. Król, który nią rządzi dokończy dzieła tego dobrodziejstwy i władzą rozumną. Wypisarz zupełnie wypędzony z półwyspu, bez żadney nadziei na stałym lądzie, użyje na ocalenie swoje szypkości swoich okrętów. Powtornie powie się na *złotą Anglię*: *Niemasz już Pireneów*.

„Nic niezdolna zmniejszyć tych szlachetnych wrażeń, które się czuć dają na widok tak sławnych trofeów. Wybor Rycerza, który ie nam oddaie, pomnaża wartość onych. Ręka iego posłużyła do ich zdobycia; co mówię? przez długi czas lękano się by ie własnym życiem nie przypłacił. Jaśniejący wdziękami w kwiecie swey młodości, iako weteran okryty jest chwalebnyimi bliznami. Szczęściem znalazł on w swoim pradziadzie i w swoim Oycu, prawdziwe wzory męstwa i uprzejmości *Francuzkiey*. Odpowiedział godnie tym przykładom. Ma on naysiękniejszy charakter *Francuzkiego*, równie świetnie wydający się przy dworze, iak w wojsku, doskonałący swoy umysł w zgiełku obozowym, przyjemny i słodki w posiedzeniu, lecz straszny w czasie boiu. Jak te sztan-dary krwią iego zafarbowane, wydają się piękne w oczach Matki, żony, i Oycy iego, którzy wylewają łzy radości, i na których całe to zgromadzenie zdaie się obracać uwagę swoją. Przekonany jestem, iż w tey chwili, młody Rycerz mówi sobie, iż mimo tylu niebezpieczeństw i cierpień, chwałę którejż zdą nabył nie zbyt drogo opłacił, i że nie masz ofiary którejby me uczynił dla Monarchy, który mu taki zaszczyt ziednał.

„Tak iest: świadczę się honorem *Francuzkiem*, że taka iest myśl iego. Honorem *Fran-*

czuzkim! o ileż to cudów można tym iednym wyrazem zdziałać. Honor *Francuzki* pod kierunkiem Wielkiego człowieka, iest potężną sprężyną, postać świata odmienić mogącą.

„Częstokroć nazywano Monarchów *znakomitemi niewdzięcznikami*: mówiono i nie bez przyczyny, iż zbyt prędko zapominają o poświęceniu się swoich poddanych, i że przy tronie większy pożytek podchlebstwo, niż rzeczywista załuga iedna. O iak podobnym zarzutom niepodlega Monarcha, którego miłujemy! Spogląda on z wysokości swoiey okiem sprawiedliwości na talenta i załugi, o których bezstronnie sądzi. Dobrodziejstwy swemi uprzedza poddanych swoich wszelkich klas, a szczerzejnie wiernych swoich towarzyszów broni. Pędzel wielkich artystów odmaluje wielkie dzieła; miejsca publiczne noszą nazwiska Rycerzów na polu bitwy poległych, i wyobrażeniami ich są przyozdobione; bramy tryumfalne wznoszą się na uczczenie wojsk *Francuzkich*, a świątynia tu w pobliżu będąca, zachowa na złotych tablicach pamiątkę walecznych. W nieyto Bohatyr chce przypuścić żołnierzy swoich do udziału swey nieśmiertelney sławy. Zdobi ich życie mądrością i godnościami, męstwem ich przynależnemi. Więcej czyni, oddaie im cześć pogonie, a przyjaźń iego monarchiczna, nie zaniedbnie głazów grobowce ich pokrywających.

„Jakie poświęcenie się nadzwyczajne winniśmy wspaniałomyślnemu Monarsze! Jak wielkie rzeczy wykonał w czasie tak krótkiego panowania!

„Niech zaginie na zawsze podchlebstwo. Nie użyj go w ostatnich wyrazach moich, które wymawiam w tey trybunie. Nie przypominam o powinnościach tego szanownego i ukochanego ciała prawodawczego, którego mam honor być ieszcze raz tłumaczem. Ciało prawodawcze powinno tylko złożyć u podnóżka trouu głos opinii publiczney. Głos mój z iey głosem połączę na pochwałę Monarchy. Wyrażę otwarcie podziwienie iakie we mnie wpaia; znajdę do tego sposobność naturalną w tey uroczystości wojskowej, gdzie w całej chwale swoiey jaśnieie. Wybor *Francyi* i *Europy* iest tu zgromadzony. Odwołuję się do świadectwa iego.

„Rzućmy okiem na przyszłość. Zastanówmy się nad tym Bohatrzem, na którego potomność spoglądać będzie przez załonę czasu. Na ów czas, wielkość iego zdawać się będzie, iż tak rzekę, baieczną. Lecz liczne

pomniki zaświadczą cuda życia iego, i wspanialiwości nie zostawią miejsca. Jeżeli najsławniejsi potomkowie nasi zechcą wiedzieć, kto od upadku państwa *Rzymskiego* połączył *Włochy* w jedno ciało? dzieje uwiadomią ich że *Napoleon*. Jeżeli zapytaią się, kto w tejże samej epoce rozpedził tłumy *Arabów* i *Muzulmanów* niedaleko *Piramid* i nad brzegami *Jordanu*? dzieje powiedzą, że *Napoleon*. Lecz inne podziwienie ich zajmie. Dowiedzą się, iż człowiek nieiako z nieba zesłany, wyruszywszy z głębi *Egiptu* w chwili, gdy głos całej *Francji* wzywał go, aby na iey ratunek pospieszał, gdzie przywrócił prawa, religią, porządek towarzyski, mające ze szczętem zaginać, ten człowiek jest *Napoleon*. Uyrzą w ciągu rociui lat, 30 krajów odmieniających rząd, uyrzą trony założone, i trony zniszone, *Wiedeń* po dwakroć podbity, i następców *W. Fryderyka* tracących połowę swego dziedzictwa. Rozumieć nayprzód będą, iż tyle rewolucyji i zwycięstw są dziełem kilku Bohatów: dzieje wsparte zgodnym świadectwem współczesnych, wyprowadzą ich z błędu, nauczą ich, iż tenże sam *Napoleon* z *Austrii* na *Prusy* uderzywszy, doprowadziwszy swoy bieg zwycięzki aż do ostatnich granic *Polki*, z głębi *Sarmacji* zagnęła przenesi się na te góry, które *Francyja* od *Hiszpanii* oddzielaia, i podbiia te kraie, które starożytność brała za granice świata. Wszakże nie na tym się kończą cuda, trzeba ieszcze okryślić dobrodzieystwa *Kodexu* nieśmiertelnego; trzeba opisać wszystkie kunszta, wystawiające teraz w *Paryżu* wielkość starożytnego *Rzymu*, gdy słuszną jest rzeczą, aby miało, które jest słotlicą tak wielkiego człowieka, stało się wiecznym miastem.

„Pytam się teraz wszystkich tu przytomnych: czy jest kto, coby zaprzeczył najmniejszemu rysowi tego obrazu? Szczęśliwi Monarchowie, których można godnie, nie zbaczając od prawdy, chwalić. Szczęśliwy również mówca, który daie Monarchom pochwały zgodne z ich czynami!“

Poczym gdy Prezydent oświadczył ukończenie sejsy, Radzcy Stanu odeszli przy radośnych okrzykach: *Niech żyje Cesarz!*

Po skończoney sejsy, Prawodawcy odprowadzili prezydenta do iego pokoiów.

Dnia wczorayszego po sejsy ciała prawodawczego grenadyerowie w liczbie 66, którzy przybyli ze sztandarami zdobytymi, zaproszeni zoiłali na ucztę, w sali konferencyonalney

dla nich przygotowaną. Członki ciała prawodawczego czynili im przy stole honory. Spełniano następujące toasty:

Cesarza Jegomości i Króla; rodziny Cesarzkiej; flawy wojsk *Francuzkich*; Prezydenta i członków ciała prawodawczego; młodego Rycerza, który zasłużył sobie na honor przedstawienia sztandarów; Grenadyerów, którzy przybyli ze sztandarami, i gwardyi Cesarzkiej.

Po spełnionym ostatnim toastie, ieden z grenadyerów powstał: „Moi kolledzy, rzecze, „miałśmy zlecenie, 30 zdobytych sztandarów ciała prawodawczemu złożyć; poprzy sięgnijmy na geniusz Cesarza, iż przy końcu kampanii więcej ich przyniesiemy.“

Za każdym toastem okrzyki powszechne, *niech żyje Cesarz!* rozlegały się po całej sali; liczni widze otaczający biesiadników łączyli swoje z ich okrzykami, a muzyka wojskowa wygrywała pienia zwycięzkie.

O godzinie 6tey była inna biesiada, w sali gwardyi, dana Hrabiom *Segur* oycu i lynowi, i officerom będącym na służbie w czasie tego festynu.

Monitor dzisiejszy umieścił wyrok Cesarzki wczoray wydany, na mocy którego ciało prawodawcze rozpocznie sejsyą na rok 1810, dnia pierwszego Lutego.

Hrabia *Montgelas* Minister Króla *Bawarskiego* przybył do *Paryża*.

z *Lugdunu* dnia 17 *Stycznia*.

Listy z *Marsylii* donoszą, iż od nieiakiiego czasu okręty wojenne *Angielskie* oddaliły się zupełnie od brzegów południowey *Francji*, i że niekiedy pokazuie się tylko ieden bryg lub inny jaki statek, dla uważania, co się dzieie w okolicach *Tulonu*. Kupcy nasi, również iak *Marsylscy* i *Genueńscy* korzystali z tey niebytności nieprzyaciela i wysłali okręty do *Lewantu*. Żegluga ta niedoznaie wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż szypko płynące okręty kupieckie, unikają wiadomych ślawiłek *flot Angielskich*. Mniey kosztowny handel morliki z *Włochami*, jest bardzo korzystnym, i dla licznych portów *Francuzkich* nad śródziemnym morzem, które okrętom *Francuzkim* bezpieczny daia przytułek, można wspomniiony handel bez obawy prowadzić.

Co się tycze floty *Tulońskiej*, nic nowego nie zaszło. Niewypłynęła ona ieszcze z portu, lecz jest w pogotowiu do wyjścia pod żagle.

Handel nasz z *Hiszpanią*, jest zupełnie przerwany. Ciągłe rozruchy w *Katalonii*, przeciwy związek z *Barcelloną*. — *Lilly* z *Perpignan* donoszą, iż tam ciągle przybywa wojsko, przeznaczone do wzmocnienia korpusu Marszałka *Augereau*.

Od czasu poddania się *Girony*, nie nastąpiły żadne zaczepne działania w *Katalonii*. Marszałek *Augereau*, chce wprzód oczyścić północną część tej prowincyi z nieprzyjaciela, nim się dalej posunie. Wojsko rokozników *Hiszpańskich*, pod dowództwem *Blake* zajął nowe stanowisko. Wkrótce spodziewać się należy walnej bitwy w tym miejscu.

z Wiednia dnia 20 Stycznia.

Z pewnych okoliczności wnosić można, iż dwór postanowił tymczasowie wykupić znaczną ilość bankocetłów.

— *Dnia 26.* — Xiążę *Hohenzollern* przybył dnia 15go bieżącego miesiąca z wojskiem *Austryackim* na załogę do *Gorycy*, gdzie go miłoścy przyjęli.

W dniach 17tym i 18tym rozpuszczono po polite ruszenie z Hrabstwa *Prezburskiego*, i z innych powiatów *Węgieńskich*.

W mennicach Cesarzkich tak w rureyżey stolicy, iakoteż w innych miejscach, biją z wielkim pośpiechem pieniądze złote i srebrne.

Powszechnie mówią, iż Arcy Xiążęta Bracia Cesarzey odbierać będą po 150,000. Złotych *Ryńskich* pensyi na rok, i mieszkać mają w prowincyach; słyhać oraz, iż matka Cesarzowej nie powróci do *Wiednia*, lecz bawić ma w *Węgrzech*, albo w ziemi *Siedmiogrodzkiej*. Znayduje się ona teraz w *Wielkim Waradynie* u *Biskupa Vulkan*.

z Amsterdamu dnia 23 Stycznia.

Zapewniają, iż wojsko *Francuzkie* i *Hollenderskie*, stać będzie wspólnie na załodze w twierdząch *Bergen-op-Zoom*, *Breda* i *Herzogenbusch*.

Słyhać, iż wojsko północne pod dowództwem Marszałka *Oudinot*, Xiążęcia *Reggia*, ma być znacznie powiększone.

Od granic Hollenderskich dnia 24 Stycznia.

Twierdzą, iż wojsko *Francuzkie* zajął *Bergen-op-Zoom*, na co Król *Hollenderski* zezwolił.

z Kassel dnia 27 Stycznia.

Dnia dzisiejszego w południe przejeżdżał tędy przelży Król *Szwedzki*, *Gustaw Adolf*,

który wraz z familią swoją udaie się do *Szwajcaryi*.

z Monachium dnia 18 Stycznia.

Administracye *Francuzkie* znioły *Austryackiesystema* cła i akcyzy w *Salzburgu* i *Bercholzgeden*, a nastomali wprowadziły urządzenie cel takie, iakie jest w *Bawaryi*. Wnosić stąd można z niakią podobieństwem do prawdy, iż obydwie te prowincye wkrótce do Królestwa *Bawarskiego* zollana przyłączone.

— *Dnia 21.* — Wielkie wojsko *Francuzkie*, oprócz gwardyi Cesarzkiej i kilku dywizyi, stało po większej części na leżach zimowych w *Bawaryi*. Korpus Xiążęcia *Eckmühl* (Marszałka *Dabout*), znayduie się po obydwóch brzeżach *Lech*; drugi zaś Korpus stoi między rzekami *Lech* i *Iller*; część Korpusu Marszałka *Masseny*, zollae w kraju *Salzburskim*. Xiążę *Eckmühl* zalecił Generalom i Pułkownikom rozmaitych korpusów, ażeby nie więcej od gospodarzy prócz kwater niewymagali.

Robią tu znaczną ilość herbów *Bawarskich* i słupów granicznych, a to dla oznaczenia nowych granic Królestwa.

z Düsseldorf dnia 19 Stycznia.

Jeden Officer z Regimentu lekkiej jazdy Xięstwa *Bergskiego*, pisze z *Wersalu* pod dnem 13tym bieżącego miesiąca, co następuje: — „Nie nazywamy się już teraz *Strzelcami*, ale *Utanami*. Dostaliśmy y proporce z białemi i czerwonymi chorągiewkami. Odprawiamy drogę wraz z gwardyą Cesarzką, której nazwisko spożywamy się otrzymać. Pełno tu jest wojska, którego oddziały codziennie przybywają i ciągną do *Hiszpanii*. Zabawiamy tu może jeszcze 4ty tygodnie, póki proporce nasze nie będą ukończone.“

Od brzegów Menu dnia 19 Stycznia.

Zadea z czterech korpusów wielkiego wojska, znaydujących się w *Niemosech*; to jest 2gi, 3ci, 4ty i korpus jazdy, niepódydzie do *Hiszpanii*; wszystkie owszem zimować będą na prawym brzegu *Renu*, gdzie odbierają nowozaczących, przeznaczonych do uzupełnienia Regimentów. Dostają oraz mundury i inne potrzeby z *Francyi*.

Oddział wojska *Francuzkiego*, stoiącego dotąd w południowym *Tyrolu*, dostał rozkaz, ażeby do *Wioch* powrócił, skąd, iak słyhać poydzie przez *Turyn*, *Nimes* i *Perpignan* do korpusu będącego w *Hiszpanii* pod dowództwem Marszałka *Augereau*, Xiążęcia *Castiglione*.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 10GO LUTEGO ROKU 1810 W SOBOTE.

JW. Generał dywizyi *Dąbrowski* powrócił dnia onegdajszego z *Poznania* do tutajszej stolicy.

Xiążę *Galiczyn* Naczelnym Wodzem wojska *Rosyjskiego* będącego w części *Starej Gallicyi*, która ostatnim traktatem dała się *Rosyi*, umarł na apoplexyę w *Tarnopolu*, przy końcu przeszłego miesiąca.

z *Paryża* dnia 23 *Stycznia*.

Dnia 20 b. m. Senat zgromadził się na nadzwyczajną sejśę pod prezydencyą Xięcia Arcykanclerza. Zapewniają, iż na tey sejśy podano projekt uchwały Senatu tyczący się nposażenia korony.

Słychać, że Cesarz mianował 120 nowych audytorów w Radzie stanu.

Mówią także, iż Cesarz mianował nowych koniuszych w liczbie gciu.

Cesarz zaszczycił obecnością swoją bal, który dawał Minister związków zewnętrznych. W czasie balu ogień zajął się w sianie niedaleko pałacu, gdzie się kilka koni spaliło, nim ugaszono ogień, który z resztą nie zrobił inney szkody.

Król *Hollenderski* zwiedziwszy roboty około kolumny, którą stawiają na cześć wielkiego wojska, zalecił swemu Podkomorzemu, aby oddał zegarek z repetycyami i pięknym łańcuszkiem Panu *Lepère* Architektowi, w dowód swego ukontentowania z widoku tego pomnika.

Ciało prawodawcze dawało wczoraj dwa obiady ieden na 45, a drugi na 90 osob dla officerów i żołnierzy, którzy sprowadzili sztandary z *Hiszpanii*, a które złożone zostały w sali Senatu. Królowie i Królowe znajdujące się w *Paryżu*, byli przytomni złożeniu tych sztandarów.

Deputacy z kollegium obierczego departamentu *du Rhone*, i dwie inne z kollegiów

obierczych departamentowych wprowadzone były dnia onegdajszego na audyencyę do Cesarza. Członki tych deputacyów znajdowały się na obiedzie w tymże samym dniu u Xięcia *Frioulu*, Wielkiego Marszałka pałacowego.

Czterdzieści bryk ładownych złotem i srebrem, na wypłacenie kontrybucyi *Austryackiej* przybyło do *Paryża*.

Znayduje się w warsztacie Pana *Geotting*, sztelmacha Cesarzowej *Jozefiny*, poiazd równie bogaty iak okazały, wystawiony na uroczystość koronacyi Króla *Westfalskiego*. Na tym poieżdzie widzieć się daie 8 głów wybornie na medalach rzniętych, wyobrażających 8 cenniejszych miast Królestwa *Westfalskiego*. Wewnątrz wybity jest axamitem białym, ozdobionym haftem złotym, na hacie iedwabnym błękitnym. Robota ta wyborna i w nowym guście, czyni wielki zaszczyt pomienionemu artyście.

Jak pisma publiczne *Paryskie* wpominają z pochwałą o woysku *Polskim*, następujący artykuł jest tego dowodem:

„Rzeczą zaiłe dziwną, iż woysko *Galiczyjskie* na przedce utworzone, i we wszystkie potrzeby opatrzone jest teraz iednym z nayıpiekniejszych woysk w Europie. Nadewszystko lekka jazda celnie okazała postawą i dzielnościami koniami. Całe woysko na nowo zostało ubrane. Można teraz liczyć do 30,000 korpus wojska *Polskiego*, służący za granicą Xięstwa, rachując w to drugą legię *Nadwislanską*.“

— *Dnia 24* — Spodziewamy się wkrótce ważnych oświadczeń względem nowego podziału krajow w *Niemczach*.

Godziennie wychodzą stąd do *Hiszpanii* eskwipaże Cesarzkie, tudzież adiutantow i innych officerów.

Król *Neapolitański* wyjeżdża w tych dniach

na powrot do kraju swiego; lecz, iak slychac, maizonka iego zabawi ieszcze nielski czas w tuteyszey slyicy.

Listy z *Brabancyi* i *Flandryi* donoszą, iż 60,000 wojłka *Francuzkiego* ciągnie pod dowództwem Marszałka Xiążęcia *Itryi*, w celu zaięcia twierdz *Hollenderskich* w posiadłość.

z Bajonny dnia 16 Stycznia.

Dowiadujemy się, że korpus Generala *Suchet* idzie wgląd królestwa *Walencyi*, i zniął stanowisko przy *Segorbes* o mil 8 od *Walencyi*. Zapewniają, że w tym ostatnim miejscu było zaburzenie, którego skutki są niewiadome.

Przechody wojłk rozmaitych przez tuteysze miasto trwają bez przerwy. Dziś zrana 6ty regiment liniowy z 3,600 ludzi złożony, wyruszył do *Hiszpanii*, który to regiment General Senator *Hedouville* zlutrował. Zwożą żywność iak nayspieszniey do magazynów dla wojłka odwodowego. Prowadzą tedy ułtawicznie kule, kuźnie wojskowe, haubice, i amunicye wszelkiego rodzaju. Listy z *Bordeaux* pisane donoszą o przybyciu do tuteyszego miasta, kilku batalionów fizylierów od gwardyi Cesarzkiej; twierdzą, iż wojłka te śląc będą na stanowiskach w okolicach tuteyszego miasta, dopóki 8my korpus wojłka nie przydzie.

Dnia wczorayszego przybyło tu z *Hiszpanii* 800 dragonów, którzy prowadzą znaczną liczbę ieńców.

Dnia 17 — Zapewniają, iż część kraju *Hiszpańskiego* rozciągająca się od *Pirenów* aż do rzeki *Ebro*, będzie przyłączona do *Francyi*. Umieszczono iuz, iak wiadomo, warunek ten w Traktacie, który przed trzema laty między *Francyą* i *Hiszpanią* w *Fontainebleau* zawarty został.

z Norymbergi dnia 20 Stycznia.

Sądzą, iż ostateczne urządzenie miało *Anzatyckich*, aż do powszechnego pokoju zostanie odłożonym.

z Petersburga dnia 23 Stycznia.

Gazeta Dworska tuteysza umieściła następujące urządzenia Imperatora Jegomości tyczące się Rady Państwa:

My Alexander I z Bożej łaski Imperator i Samodzierzca wszech Rosyji &c. &c. &c. Chcąc ustalić iedność i porządek w administracyi krajowej, uznaliśmy za rzecz potrzebną, ażebyśmy Radę Państwa stosownie do wielkości i rozległości naszego kraju utządzili. — Od czasu, iak oyczynna nasza swoią niedgdyś przez odrębne posiadłości rozdrobioną siłę w iedną całość połączyła, i rozumem oraz

wytwałą odwagą utorowała sobie drogę do sławy i potęgi, wewnątrzna iey organizacya, ukształcając się zwolna, podlegała rozmaitym odmianom w różnych stosunkach do natury przedmiotów swoich i związków obywatelskich. — Wszystkie te odmiany zmierzały do pogodzenia administracyi krajowej z postępem cywilizacyi i rozlicznemi stosunkami, oraz ustalenia iey w rozmaitych stopniach władzy na niewzruszonych i prawami przyznanych zasadach. Ten był także cel rozmaitych wydanych urzędzeń, tyczących się przywoitszego toku prawodawstwa tudzież organizacyi władz sądowniczych i administracyjnych. — Jeżeli polityczne stosunki w niektórych epokach wlrzymiały także postęp Rządu do tego celu, do którego zawsze zmierzał, niedługo iednak nastąpiły inne czasy, w których nadgrodzono to, co minęło, i przez większe usiłowania drogę do ukończenia przyspieszono. — Wiek *Piotra I*, *Katarzyny II* i świętey pamięci ukochanego Ojca naszego, polepszył rozmaite urzędzenia, a inne do przyszley poprawy przysposobił. — Tym sposobem najwyższa Opatrzność zrzadziła, iż oyczynna nasza po wlyzłkie czasy, tak w wojnie iak w pokoju, śląc drogą udoskonalenia swiego postępowała. — Gdy na tron wstąpiliśmy, pierwszym naszym staraniem było poznać iak naydokładniey zasady, podług których aż do nas administracyą krajową sprawowano. — Usiłowaliśmy zawsze przeprowadzić rząd krajowy do tego stopnia doskonałości, do którego to państwo przez swie położenie, rozległość i potęgę jest powołanym. Nastąpione wojny, i zagraniczne polityczne zmiany, odrywały nas często od ukutecznienia zamysłu naszego; lecz wśród wojny nawet i nieuchronnych trosków dzisieyszemu czasowi towarzyszących, nieprześciliśmy nigdy myśleć o poprawie wewnętrzney administracyi krajowej. — W mocnym przekonaniu, iak istotnie potrzeba dla pomyślności wiernych naszych poddanych, ażeby własność ich dobremi obywatelskimi prawami była zabezpieczoną, zwrociliśmy szczególnią naszą uwagę na ten przedmiot. Usiłowania od czasu *Piotra Wielkiego* w nadaniu dokładności i przezorności prawu obywatelskiemu *Rosyjskiemu*, okazują, iż na ów czas ieszcze, równie ważność iak potrzebę poprawienia iego, w całej rozciągłości poznawano. Pomnażająca się z czasem ludność, powiększenie zarobku, i postępy oświecenia, potrzebę tę tym konieczniejszą uczynić mu-

siały. — Naywyższy pobłogosławił życzeniem naszym; w końcu upłynionego roku mieliśmy ukontentowanie przekonać się, iż ta ważna okoliczność znacznie się posunęła. Pierwsza część księgi praw cywilnych jest ukończoną; inne powoli bez przerwy wydawane zostają. Za przykładem dawniejszego oyczynego prawodawstwa, niezaniechamy oznaczyć porządku, jakim ta księga praw wspólnemu zgłębieniu wezwanego do tego wydziału, ma podlegać; i być ukończoną. — Lecz prawa obywatelskie, iakożkolwiek doskonałe, mogą tylko nabrać stałości przez urządzenia administracyjne. — W Rządzie krajowym zawsze *Rada* znakomite miejsce zajmowała. Była ona tylko czasową i nietrwałą przy utworzeniu swoim. Lecz wstępując na tron, nadając iey prerogatywę *Rady Państwa*, przedsięwzięliśmy już nadać iey organizacyą, stosowną do charakteru tego wysokiego instytutu. — Teraz, za pomocą Naywyższego postanowiliśmy tę organizacyą na następujących zasadach ustalić:

I. W porządku urzędzeń krajowych *Rada Państwa* jest środkowym punktem, gdzie wszystkie części administracyi zgłębiają się w istotnych stosunkach swoich do prawodawstwa, ażeby potem do naywyższej władzy Imperatora Jegomości przychodziły.

II. Tym końcem, wszystkie projekta do praw i urzędzeń powinny być poprzedniczo do *Rady Państwa* podawane, i w niej rozstrząsane, a potem po zatwierdzeniu naywyższej władzy Imperatorskiej ulkuteczniane.

III. Żadne prawo, żadne urządzenie, nie może wychodzić z *Rady Państwa*, jeżeli go wprzód Imperator Jegomość niepotwierdził.

IV. *Rada Państwa* składa się z wezwanych do niej osob, naywyższe zaufanie nańże posiadających.

V. Członki *Rady Państwa* mogą piastować inne administracyjne i sędownicze urzędy.

VI. Ministrowie z urzędu swojego są członkami *Rady Państwa*.

VII. My sami prezydujemy w *Radzie Państwa*.

VIII. W niebytności naszej prezyduie wyznaczony przez nas członek.

IX. Mianowanie członka prezydującego co rok się odnawia.

X. *Rada Państwa* dzieli się na wydziały.

XI. Każdy wydział składa się z pewney liczby członków, z których jeden prezyduie.

XII. Ministrowie nie mogą prezydować.

XIII. Wszystkie członki *Rady Państwa* stanowią powszechne zgromadzenie *Rady Państwa*.

XIV. Członki *Rady Państwa*, którym przy umieszczeniu ich żądno osobnego wydziału nie wyznaczono, zasiadają w powszechnym zgromadzeniu.

XV. Co 6 miesięcy stanowiąc będziemy podział członków na wydziały.

XVI. Pewne dni wyznaczone będą na posiedzenia wydziałów i powszechnego zgromadzenia; zwołanie iednak nastąpić może za wyrażnym Naszym rozkazem, gdy tego intereśsa wymagają.

Przedmioty, któremi się *Rada Państwa* zatrudnia, rozkład iey na wydziały, organizacya iey, i obręby czynności, są dokładnie opisane w osobnym urządzeniu, wydanym wraz z niniejszym manifestem.

Gdy *Radę Państwa* na tych zasadach ustanowiliśmy, powołaliśmy do niej osoby, które tak znajomością oyczynich ustaw, iako też pracami swoimi i wieloletnią służbą celują.

Urządzona tym sposobem *Rada Państwa*, na pierwszych swoich zgromadzeniach zwróci uwagę na następujące przedmioty —

Nayprzód: Księga prawodawstwa cywilnego, w miarę ukończenia swojego, wraz z należącemi do niej formalnościami sądowemi i procesowemi oraz organizacyą władz sądowych, podaną będzie *Radzie Państwa* do rozstrząśnienia. Następnie potem księga praw kryminalnych. Od iak nayrychlejszego przyspieszenia tej roboty zależy powszechne urządzenie administracyi sądowniczej. Że zaś ią, iako okoliczność ważną, poruczyliśmy rządzącemu Senatowi, nieomieszkamy więc tej naywyższej sądowniczej magistraturze naszego Państwa, nadać organizacyą przyzwoitą do znakomitego iey przeznaczenia, i przyłączyć wszystko, co do iey udołkonania posłużyć może.

Powtóre: Podziały administracyi powierzone Ministrom, wymagają rozmaitych uzupełnień. Przy pierwszym ich utworzeniu odstąpiono tego założenia, aby je stopniami, i w miarę ich działania udołkonalać. Doświadczenie okazało potrzebę nadania potrzebnego rozwinięcia się temu urządzeniu przez przyzwoitszy rozkład roboty. Każemy podać *Radzie Państwa* zasady ostateczney ich organizacyi, i nayistotniejsze prawida powszechney Instrukcyi dla Ministrów, w której oznaczy się stosunek Ministrów do innych urzędzeń krajowych,

oraz granice ich czynności i stopień odpowiedzialności.

Potrzebie: Terazniejszy stan dochodów i wydatków krajowych, wymaga podobna iż niezwłocznego rozstrąszenia i pewnych środków. Tym celem podamy *Radzie Państwa* plan skarbowy, którego zasady są szczególnież zastosowane do tej części administracji. Istota planu skarbowego na tym polega, ażeby wydatki przez zmniejszenie ich ile możności, przywieziono do należytego stosunku z dochodami, ażeby we wszystkich częściach administracji przyzwolimą oszczędność wprowadzono, i ażeby względem długów krajowych, zabezpieczonych na wszystkich bogactwach krajowych użyto jak najdzielniejszych środków do następnego ich umorzenia, co zawsze za jedną z najważniejszych i najświętszych obowiązków naszego Państwa poczytywaliśmy i poczytywać będziemy. — Działo się w *Petersburgu* dnia 1 Stycznia (V. S.) Roku 1810 po narodzeniu *Chrystusa*, a ggo panowania Naszego.

Oryginał podpisany jest własną ręką Imperatora Jmci *Alexander.*

UTWORZENIE RADY PAŃSTWA.

Rozdział I.

Ustawy Zasadnicze.

I. W porządku urzędzeń krajowych, *Rada Państwa* jest środkowym miejscem, gdzie się wszystkie części administracji w istotnych ich stosunkach do prawodawstwa rozstrząsają, ażeby potem przychodziły do najwyższej władzy Imperatora Jegomości.

II. Tym celem wszystkie prawa, urzędzenia, w projektach swoich, będą podawane *Radzie Państwa*, w niej rozstrząsane, a potem na mocy zatwierdzenia najwyższej władzy Imperatorskiej ulkuteczniane.

III. Żadne prawo, żadne urządzenie, nie może wychodzić z *Rady Państwa*, jeżeli wprzody najwyższego potwierdzenia Imperatora Jegomości nieotrzymało.

IV. *Rada Państwa* składa się z wezwanych do niej osob, najwyższą ufnosć Imperatora Jmci posiadających.

V. Członki *Rady Państwa* mogą piastować inne administracyjne lub sadownicze urzędy.

VI. Ministrowie z urzędów swoich są członkami *Rady Państwa*.

VII. Imperator Jmci jest Prezydentem *Rady Państwa*.

VIII. W niebytności Imperatora Jmci przy-

duie członek, którego Imperator Jmci wyznaczył.

IX. Mianowanie członka przyzdującego corok się odnawia.

X. *Rada Państwa* dzieli się na wydziały.

XI. Każdy wydział składa się z pewney liczby członków, z których jeden przyzduje.

XII. Ministrowie niemogą przyzduwać.

XIII. Wszystkie członki *Rady Państwa* stanowią powszechne zgromadzenie.

XIV. Członki *Rady Państwa*, którym przy umieszczeniu ich żadnego osobnego wydziału niewyznaczono, zasiadają na powszechnych zgromadzeniach.

XV. Co 6 miesięcy stanowi się przez Imperatora Jmci podział członków na wydziały.

XVI. Pewne dni będą wyznaczone na zwyyczajne posiedzenia wydziałów i powszechnego zgromadzenia; zwołanie jednak nastąpić może za wyraźnym rozkazem Imperatora Jmci, gdy tego interesa wyciągają.

R O Z D Z I A Ł II.

OSOBNIE URZĄDZENIA.

I. Urządzenie wydziałów.

1. *Liczba ich i przedmioty ich czynności.*

§. 1. *Rada Państwa* dzieli się na 4ry wydziały:

1.) Wydział Prawodawstwa; 2) wydział interesów wojennych; 3) wydział interesów cywilnych i duchownych; 4) wydział ekonomii krajowej.

§. 2. Wydział prawodawstwa trudni się wszystkimi interesami, które z natury swojej są przedmiotem prawa. Komisya prawodawcza podawać mu będzie wszystkie projekta do praw, któremi się zatrudnia.

§. 3. Do wydziału interesów wojennych należą wszystkie przedmioty Ministeriów potęgi lądowej i morskiej.

§. 4. Do wydziału interesów cywilnych i duchownych należą wszystkie okoliczności dotyczące się sprawiedliwości, oraz duchowna administracja i policya.

§. 5. Do wydziału ekonomii krajowej należą wszystkie interesa dotyczące się przemysłu w ogólności, nauk, handlu, skarbu, pensyi, i rachunków.

2. Urząd przyzdującego w Radzie Państwa.

§. 6. Przyzdujący w *Radzie Państwa* ma pierwsze krzesło i podpis na wszystkich powszechnych iey zgromadzeniach.

§. 7. Prezydujący zagaia i kończy posiedzenie.

§. 8. Co tydzień wyznacza przedmioty podające się Radzie Państwa do roztrząsania.

§. 9. W czynnościach Rady Państwa, Prezydujący przestrzega porządku i jedności w naradzeniach; w zachodzący zaś różności zdań, dla pogodzenia ich, stanowi, o co idzie spor, i potem ogłasza wypadek większości kresek.

§. 10. Wszelkie członki oświadczają podczas selsyi myśli swoje Prezydującemu.

§. 11. Przy ukończeniu selsyi zapowiada prezydujący interesa, mające się ułatwić na przyszłym zgromadzeniu.

3. Urząd prezydującego w wydziałach.

§. 12. Prezydujący w wydziałach mają pierwsze miejsce i pierwszy podpis.

§. 13. Zagaiają i kończą posiedzenie wydziałów.

§. 14. Prezydujący oznaczają co tydzień przedmioty, które w wydziale ułatwić się mają.

§. 15. W czynnościach obierają przedmioty do roztrząsania i przestrzegają porządku, i jednności w naradzeniach.

§. 16. Członki wydziałów oświadczają myśli swoje Prezydującemu.

§. 17. Przy zakończeniu selsyi, Prezydujący wydziału zapowiada materje przyszłego posiedzenia.

4. Urząd Sekretarza Państwa.

§. 18. Sekretarz Państwa ma dyrekcyą kancelaryi Państwa.

§. 19. Obowiązkiem jego jest: pilnować akuratności akt podawanych Radzie, i ażeby z należytą dokładnością przedstawione były.

§. 20. Obowiązany jest także słarać o wżyskich expedycyach Rady Państwa, które iuż do eksekucyi iść mogą, a to tak na powłecznyim zgromadzeniu, iakoteż w wydziałach, według protokółów czynności.

5. Urząd Sekretarzów Stanu i ich pomocników.

§. 21. Przy każdym wydziale znajduje się Sekretarz Stanu i kilku pomocników.

§. 22. Sekretarze Stanu i ich pomocnicy, należą do Kancelaryi Państwa.

§. 23. Pomocnicy Sekretarzów Stanu, wyznaczają się podług wydziałów Ministrów.

§. 24. Najistotniejszym ich obowiązkiem jest, ażeby z Ministeriów te zbierali, czego do objaśnienia rzeczy potrzeba.

II. Przepisy względem wejścia członków do Rady Państwa i względem miejsca które zajmować mają tak w wydziałach, iakoteż na powszechnym zgromadzeniu.

§. 25. Na zagaieniu Rady Państwa i w dalszym czasie przy wejściu każdego członka do tej magistratury, podpisze się przysięga według przepisanego wzoru.

§. 26. Członki Rady Państwa znajdują w wydziałach miejsca podług starszeństwa swojego; prezydujący zaś w wydziale, ma zawsze pierwsze miejsce.

§. 17. Na powszechnych zgromadzeniach zasiadają członki w następującym porządku:

1) W niebytności Imperatora Jegomości, Prezydujący ma miejsce w środku; po prawey jego ręce siedzą członki, które do żadnego wydziału nie należą, a po lewey, Ministrowie. Naprzeciwko Prezydującego, od miejsca, z którego się podaje, zasiadają po obydwóch stronach Prezydenci wydziałów, a przy nich, członki tychże wydziałów. — 1) Sekretarze Stanu i ich pomocnicy mają osobne stoly, i są obecni na zwyczajnych posiedzeniach; Niebywają zaś na nadzwyczajnych.

§. 28. Posiedzenia tak wydziałowe, iakoteż powszechnie, zaczyna się w wyznaczonych dniach o godzinie rotety zrana. Oprócz tych selsyy, członki wydziałów, iakoteż dwa lub trzy wydziały, w okolicznościach wspólney rozwały potrzebujących, mogą się osobno zgromadzać podług oznaczenia i umowienia się Prezydujących w tych wydziałach. (Reszta potym.)

z Sztokolmu dnia 17 Stycznia.

Gdy Xiąże następca tronu Szwedzkiego wyznaczyl dzień 7 b. m. do przybycia swowego na ziemię terażniejszy oyczyzny jego, stosownie więc do rozkazu Królewskiego, wyjechał naprzeciwko niego na granicę Baron Adlersparre do Swinesund, wraz z Hrabią Roosen i Doktorem Bronnius. Przybył tam Xiąże wśród radośnych okrzyków z Xiążęciem Heskim Frydrykiem, otoczony licznym i świetnym zbiorem mieszkańców. Nastąpiło śniadanie; spełniano zdrowia przy odgłosie muzyki i huku dział. Na moście powitali następcę tronu wyżey wymienieni Deputowani, a Hrabia Adlersparre miał do niego następującą mowę:

»Jasnie Oświecony Xiąże, Najiślawszy Panie! — Wolny wybor mądrego Króla, gorliwość W. Xiążęcey Mości o dobro starodawnego i męznego narodu północnego, skło-

nity cię do przybycia na ziemię tego kraju. Towarzyszyla ci wdzięczność i tzy wspaniałomyślnych, zacnych, i walecznych *Normandyków*. Naturalni ich bracia i przyjaciele pospieszają naprzeciw W. Xiążęcy Mości, a przymioty, które pomyślność i obronę sąsiedzkich krajów zwiększają, rokują im własne ich dobro i bezpieczeństwo. — Podrobiona, cierpiąca i krwią splukana *Szwecya*, uznała potrzebę prostej i prawdziwej cnoty, doświadczoney roztropności, i odwagi, któraby się w chwilach niebezpieczeństwa niezachwiała; widziała potrzebę tych przymiotów do rządu krajowego; poznała, iż dłużej niemoże znieść dumy, próżności i lekkomyślnego popierania fałszywego honoru, który często trony otacza; radaby teraz widzieć, żedzielna i doświadczona ręka przywraca wycieńczone iey siły, i daie opiekę obywatelkiej wolności i polityczney udzielnosci; oczekuje od tey ręki, iż wszystkie klasy społecznosci w najsćislejszej zgodzie znajdą pomyślność swoję, że oświecenie narodu otrzyma wzrost od tego, który w oświeconym kraju był pierwszym czcicielem i przyacielem nauk; wita teraz radośnemi łzami swojego Xiążęcia i przyszłego Króla. — *Woylka Szwedzkie*, świetne te huście walecznych ziomków, które świat zdumiewały, narażą się chętnie dla Ojczyzny na wszystkie niebezpieczeństwa, a nawet i śmierć, gdy im do bohaterkich i nieśmiertelnych dzieł Xiąże, którego sława wojenna powszechnie jest znaną, przywodzić będzie. — Naybardziej pragnę, ażeby szczęście i ukontentowanie towarzyszyło W. Xiążęcy Mości, w tym pełnym niebezpieczeństwa i przykrym zawodzie, który teraz rozpoczynasz. *Tegoż samego* życzę i oyczyźnie mojej. Niemoże się zdawać rzeczą dziwną dla Xiążęcia doświadczoney mądrości i cnoty, ażeby podłe namiętnosci, nieporozumienie, niewdzięczność i niepamięć naywiększych dobrodziejstw, nieprzeszkadzały mu w tym zawodzie. Tych ułomności ludzkiej natury doznasz zapewne i W. Xiążęca Mość; doznacie ich każdy wielki i cnotliwy człowiek; lecz one utać się przed tobą nie potrafią. Oyczyzna moja posiada na łonie swoim ludzi doświadczoney poczciwości i mądrości. Przewiduję, iż pochwała iey i wdzięczność, wraz z uznaniem czynnych zamiarów i szlachetnego usiłowania o dobro narodu, sprawią przyjemne dnie dla W. Xiążęcy Mości. Przekonanym jest lud *Szwedzki*, iżlerce W. Xiążęcy Mości przywiązywać będzie wyso-

ką cenę do tych uczuć, nie zaś do chęci panowania, i chępliwego błasku, który trony otacza. Zotwartością i prostotą obyczajów, mających związek z obywatelkimi cnotami, mądrością i odwagą, połączyłeś W. Xiążęca Mość niewygallą nigdy miłość szczerzego północnego Narodu. Równie z tym walecznym narodem uznaie *Szwecya*, iż potrzebuie odzyskać wycieńczone siły swoje, i uważa dobroczyncę w osobie Monarchy, który obmyśla ulgę w iey ciężarach. Jestem przekonany, iż oświecony charakter narodowy, będzie zasadą miłości, którą lud *Szwedzki* ku W. Xiążęcy Mości pała. «

(*Odpowiedz Xiążęcia następcy tronu natę mowę w przeszley Gazecie naszej umieściliśmy*).

Hrabia *Roosen* w mianey mowie oświadczył radość, iż jest pierwszym urzędnikiem w powiecie, do którego Xiąże naypierwszy przybywa. Odpowiedział Xiąże, iż nigdy o tym nie zapomni, i uprasza wspomnionego Hrabiego, ażeby mieszkańców powiatu o przychylności iego zapewnił. — Doktor *Brunnius* imieniem duchowieństwa miał naydłuższą mowę; uwielbiał przymioty Xiążęcia, a osobliwie mądre iego urządzenie szkoły w *Fredericia* i instytutu w *Fridrichshall*; oświadczył, iż niemożna nigdy prawdziwej Religii odłączyć od prawdziwego oświecenia. — Xiąże w odpowiedzi swojej oświadczył ukontentowanie swoje z uczuciu stanu duchownego.

Xiąże następcą tronu zjechał o godzinie 11 do *Tanum*. Nazajutrz zrana przybyła tam liczna deputacya od wieśniaków, kobiet i dzieci, dla powitania go. Xiąże tkliwie odpowiedział, i do śniadania wezwał kilku wieśniaków. O godzinie 12 w południe wyjechał z *Tanum*, a o 11 przed północą przybył do *Uddewalle* wśród hukn dział, i oświecenia całego miasta. Dnia 12 b. m. przybył do *Gothenburga*, gdzie także domy oświecono.

— Dnia 19 — Słychać, iż Xiąże następcy tronu przybędzie dnia iutrzejszego *incognito* do tutejszey stolicy, końcem odwiedzenia Króla Jmci, który zupełnie wyzdrowiał.

Hrabia *Jakob de la Gardie* podał niedawno na seymie wniossek, ażeby szlachta niektórych przywilejów swoich odstąpiła. Stan włościan wyllał potem doniego deputacyą z podziękowaniem za tak patriotyczny sposób myślenia. Pewna liczba szlachty naganiała mocno ten wniossek.

OBWIESZCZENIA.

1) Prek-kt Departamentu Plockiego— Uwiadomiam Publiczność, iż w terminie dnia zago r b. odbywać się będzie miuna licytacya na dostarczenie Mięsa i Wódkki do Magazyuow na trzy Miesięcną potrasę od 1go Marca do ostatniego Maja r. b. Pierwszego artykułu do Magazyuow Plockiego, Modlińskiego i Serockiego na codzienną dystrybucyą dla Woylka; ostatniego zaś do wszystkich Magazyuow w Departamencie moicy Administracyi powierzonym znajdujących się w ilości ogólney Garcy 7,276 3/4 w Domu Rządowym przed W. Gąsowilkim Inspektorem Departamentowym Magazyuow, o godzinie 11 zrana; o kondycyach tej Entrepry w każdym czasie a osobliwie w terminie licytacyi od Deputowanego dowiedzieć się można.—

M. Rombielński.
Plichta, Sekr. Gnrlay.

1) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego— Zpoczyta niniejszym wszystkim do spadku po niegdy Maryannie z Góreckich Stankiewiczy woy w dniu 24 Stycznia 1807. Roku i ś. p. Wawrzeńcu Staakiewiczu, dnia 18 Maja 1808tu w Warszawie smartych Małżonkach, niewiadomych Sukcesorow, aby się ciż, wprzeciagu trzech Miesięcy od dnia dzisiejszego licząc, z dowodami ich legitymacyą wykazującami, i Prawami, jakie do teyże sukcesyi mieć mogą w Trybunale swym popisywali, w przeciwnym albowiem razie rzeczona poseszność z Ruchomości otaxowanych, i niektórych Activow w ogólney summie 1297 Złotych Polkich wynosząca (którezy Kuratorem Ur: Adam Rosen Patron poltanowionym 1811) Skarbowi Publiczemu fozownie do prawa, przyszaną i wydaną zostanie.— Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy dnia 30 Stycznia 1810 Roku.
Antoni Grabieński, Presea.
Jesiorański, Sekretarz.

CYTACJA.

1) Jessesa w miesiācu Październiku 1803 roku nie-lakiemu Gościowiczowi zatrzymane zostały na Komorze Wodney Pakowey w Warszawie 24 Iestuk Grapow, które ten bez dowodu ocenia sprowadził. Urząd niżej podpisany wysywa szym tegoż Gościowicza, ażeby w przeciagu dwóch miesięcy stawil się w Urzędziu Komory Celney tuteyszey dla dania potrzebney eksplicacyi w tym przedmiocie, i sztożenia dowodow ocenia powyżay rzeczonych Grapow.— w Warszawie dnia 5go Lutego 1810 roku.

Główna Komora Celna.

Ladych.

1) Konserwator Hypotek Departamentu Łomżyńskiego— z powodu bardzo często pocztą i osobliwie przez strony czynionych żądań o różny intabulacye w księgach hypotesnych, z poklądaniem samych tylko dokumentow, bez zachowania przepisow artykułem 2148 Kodexu Napoleona obiętych i bez dołączenia tymże artykułem wklasany noty w dwóch exemplarzach, z których jeden służy do zaświadczenia nastąpioney intabulacyi przy swrocie dokumentow, drugi zaś do zatrzymania w biorsze hypotesnym, które to uchybienia nie maig w skutku, iak tylko niemożność Konserwatora w ulkuteszczeniu intabulacyi, dopóki strony, eo prawo postanowiło, nie uzupełnienia, żąd zwłoki a częstokroć szkody dosznawć muszą, ma przeto sa obowiązek Konserwator podać w Departamencie do powazachney wiadomości, iż strony nie chcą ulegać odmówieniu intabulacyi, a stąd opoznieniu takowey, oras szkodom, wiane są koniecznie w podobnyh żądaniach zachować się mayścisley podług

artykułu powyżey przystosowanego.— Do każdego exemplarsa pomienioney noty ma być użytym papier lępio-wy ceny groszy pięćdzastu, fozownie do artykułu 13 Instrukcyi hypotesney na dniu 21 Wrzesnia roku szczego przez JW. Ministra Sprawiedliwosci wydanej, do której przez naywklasany dekret Naywzszynszego Pana pod dniam 31 Sierpnia tegoż roku upowaznionym został, Tak sama instrukcyja obszynie waor pod literą D. Nro 1 do podawania noty. (Observacye możne w tej mierze sz informować się w Dziale: La procedure civile avec des formules par M. Pigeau Tome II livre III tit: des Hypotheses p. 394 et suiv:.)— Dan w Łomży w biorsze Departamentowym hypotesnym dnia 30 Stycznia 1810.

Srzedziński Pisarz Trybunatu,
Zastępcza Konserwatora.

DONIESIENIA.

1) Niżej podpisany donosi wszystkim, którzy to interesować może, że Klasator Sieciechowski XX, Benedyktynowy na trakcie Warszawskim między Koszalicami i Gnisowossem w Powiecie Radomskim sytuowany, nie będąc w stanie czynienia forszusu na szkupieniu Łoziow i Wolkow, ma do wypuszczenia w arende szszcioroletnią Dom murowany z wygodnym pomieszkaniem, i ze wszystkim naczyniami i rekwiwytami do Fabryki Mydlarstwey i Blicharstwey należącami.— Ktoby sobie sztem życzyl wnieść w ugode o ten Dom fabryczny, ma się zgłosić w przeciagu Niedzieli szszcioro do Sieciechowa, do niżej podpisanego, a punkta kontraktu, iako też Inweztarz naczyni będąc mu na miejscu podane i okazane, byloby sztko dobrezi zaświadczeniami i poważ kausyą był szopatrzony.— Dan w Sieciechowie dnia 1go Lutego 1810.
Sta: Błotki, Repräsentant Dominikaley.

Nowe Książki.

Nowa Książka wyszła w Kaliszu pod tytułem: Spozoby do oczenia majątków Obywateli X sztw Warszawa-wilkiego, przez H. Bielskiego, Poła Konińskiego, Radom Departamentowym do uwag podane; sznyduć się przy drukarni Piarkiey w Warszawie; cena sz 2.

Gdy Los pod Nrem 3 324. na 229 Klasie 3ciey Loteryi Warszawskiej, przez omyłkę dostał się w cudseręce, szceto oftrszega się, iż wygrana iaka wypadnie w szgiey Klasie, tylko prawemu posiadaczowi Losu szczy Klasay, wyplacona być może.— w Warszawie dnia 7 Lutego 1810.
Petrikus.

1) Podajesie do wiadomości, iż Plenipotencya wydana przez JO. Xłęcia Esłtachego Sanguske w Sądziemu Korsakowi do popierania Iprawy z JOOm Książkami Radziwiliłami, iuz przed kilka miesięcami, przez wręzone W. Korsakowi względem tego oznajmienie, w moicy swoy szstata, nastym szczeszona Plenipotencya, iako żadnego sznaczenia od owego esasu nie mająca, wniczym wspomianego Xłęcia Sanguske obowięzywać nie może.—

1) Niżej podpisany chcąc oftrszeds w układy o nabywie summy przeszczemie, niegdy Jozefie z Miszewilki żonie moicy szpisanych, a to na fundamencie podszpnego uwiedzenia wchodzących, oświadczam, iż na tych summach dożywocie, wspolaie przeszczemie, i szż teraz szmarłą żonę moią, urzędownie uczyniony, a po tey żonę szćiu mnie szżące, rozszaga się, i że te summy za życia mego, nie mogą być i nie będą, ani przeszczematowi, ani nabywey żadnemu wyplacone. Ktoby więc exponował się, na szylkanie odszpignienia sobie tych summ, sam

łobie Eskodę z długiego oczekiwania wyniknąć mogącą, przypisać musi. — w Troszynie, dnia 27 Grudnia roku 1809.
Jan Zambrzycki.

**Obwieszczenie do WWch Pofessorow
Dobr JW. Ordynata.**

Wielmożni Pofessorowie korzystali z okoliczności wolenszych i pod różnym pretextem kondycyi kontraktu w wyplacaniu na terminie nie dopełnili — Potrzeba było byż tak dobrym iak left JW. Ordynat Zamoycki, aby dopuścić takież przynoki; a przecież znalosi się niektórzy, co to nawet Dobrodziejstwo za zła wzięli, i wazyli się obgadywać kontrakty, przes sieble samych podpisane. Mam honor więc oftrzedz tkowych WWch Pofessorow, że co się tyces Ewaluscyj Monety, ta przy nayuszczliwszych dla nas okolicznościach powrotu koheaney Oyeszyny może byż zmieniona. Albo więc, Kluczne w Polseyach nieopłaconych trzymane, w Imieniu JW. Ordynata na dobra sfolowe odbiorę, albo okwitow sfożenie z kasy Ordynackiej upraszam. — w Zwierzynicy w kancelaryi Generalney Dobr Państwa Ordynacyi Zamoyckiej, dnia 2 Stycznia 1810.

P. C. Domański, Podpułk. W. P. Generalny Rządca i Plenipotent Państwa Ordynacyi Zamoyckiej.

1) JW. Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, Racela od majątku Oycy swego W. Konstantego Jankowkiego, Urzędownie zrobiony do wiadomości Publiczney, iż ona żadnych ciężących po Oycu łwoim obowiazków na siebie nie przyjmie — do Gaset podała w następującej treści:

Sub protestione NAPOLEONIS Magni, Gallorum Imperatoris, Italiae Regis etc. etc.

Actum Cracoviae coram Actis Terrestribus, die vigesima secunda, Mensis Decembris, Anno Domini, Millesimo Octingentesimo Nono.

Ja Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, ś. p. W. Konstantego Jankowkiego Córka, w Galicyi dawniej Zachodnia swaney stałe mająca mieszkanie, powziąwszy niesawodną wiadomość o śmierci nayukocheńskiego Oycy melego Wielmożnego Konstantego Jankowkiego, w Warszawie, w Miesiącu Listopadzie roku Tysiąc, Osmat Osmego zaszley, a niemając żadnego Urzędowego uwiadomienia od Powiatowego Sądu Warszawskiego ani od żadaży inney Instancyi, czyli pertraktacya rozpoczęta i Inwentarsz Substancyi zakończony, lub nie? dziś za odmianę Rządu po przyłączeniu Galicyi Zachodniej z Xięstwem Warszawskim Rosenauis do Prawa Kodexem Wielkiego NAPOLEONA Cesarza Francuzów, Króla Wlołkiego i t. d. przepisanego, w asylytencyi męża melego JW. Josefa Tomkowicza, Orderu Świętego Stanisława Kawalera, osobicie przed Aktami Ziemskimi Krakowickimi w Kancelaryi Rządowej (słową będącej na ciele i smyślach) czynię jawnie, i dobrowolnie oświadczenie. Jako Ja wszelkiego Majatku tak ruchomego, iako i nieruchomego, po śmierci Oycy melego W. Konstantego Jankowkiego pozostałego, i na mnie prawem Sukceisyi spadac mogącego, na zawsze zreklamuję się i tego ani w części, ani w całości partycypować niechcę, i żadnych ciężących obowiazków śmiercią Oy-

ca melego na Sukcesorów spadających nie przyjmuję, bez względu na czas namyślu prawem dostwołny. Kto-re oświadczenie moje w Kancelaryi publiczney Akto-wey przy asylytencyi męża melego uczynione, w tey u-wadze mieć chce, iak gdyby przed Aktami Okręgu, czyli Powiatu Warszawskiego, w miejscu pertraktacyi uczy-nione było, które rzeką moją własną wraz z Mężem mo-im w obliczu R-genta aktów tuteyznych, w księgach ni-zieszych isk następuje, podpisuje: Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, n.p. — Josef Tomkowicz, Szar-belan Dweru dawniej Polkiego, Orderu S. Stanisława Kawaler, iako mąż asylytujący Zonie meley, mp. — Ni-kodem z Rudowa Rudowski Kancellaryi aktów tuteyznych Ziemskich Krakowickich Regent przyseglę.

Ex libro 19 signato, Actorum novorum Transactionum perpetuum pagina 705. Numero 592. de promptum et extraditum —

(L.S.) Nieldemus Rudowki, Act: Regens. Colatum per me Carolum Bogacki.

Sprawując tu w Warszawie od roku 1799 interesu znszego Domu Handlowego Salomona Moysesza Levi i następców z Berlinu, starałem się, ile stosunek mo-y osobity i położenie rzeczy dozwalały, każdemu przy-wołanemu czynić przyług. — Gdy zaś z upływem miesią-ca Grudnia roku przeszłego firma rzeczonoego domu ha-dlowego zupełnie ufała, a nie niżey wyrażony prosto i bez-podstępnie, pod moim imieniem Kantor w domu własnym na Krakowkim - przedmieściu Nro 371 stoiącym, utrzy-muję, i podług uwiadomienia przez listy okolne do Osob w związkach handlowych zostających, przekręco, tatnie między samymi interesami od dnia 1go Stycznia roku bie-żącego 1810. bez żadnego, ufałego Domu Handlowego Salomona Moysesza Levi i następców funduszu i wply-wu trudnie się już zrzuciłem; pocaytuję łobie więc za powianność, uwiadomić o tem Przesławitą Publiczność i polecić mię łalkawym ley względem, ostarując równie isk dotąd w żądania ich moją usługę. — w Warsza-wie dnia 4go Lutego 1810. Samuel Antoni Fraankel.

95te ciągnięcie Loteryi Kraiowej było we Czwarek dnia 8go Lutego 1810, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Kraiowych. Wyciągnięto z koła następujące numera:

87. 41. 51. 11. 28.

Przyśle ciągnięcie nastąpi dnia 19go Lutego 1810 roku.

Ciągnięcie drugiej Klasy trzeciej Loteryi Klasycznej na dniu 14 Lutego odbywać się będzie. Losow dostanie zawsze na Kantorze generalnym w domu Dyrekcyi.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.			
Od d. 3 Lutego do d. 9 tegoż.	Złote	Polk.	Gr.
Pszonicy korzec	17	do 19	—
Zyta	8½	— 10	—
Jęczmienia	8	— 10	—
Owsa	6	— 7½	—
Grochu	14	— 16	—

łobie lakodę z długiego oczekiwania wysiąknąć mogącą, przypisać musi. — w Troszynie, dnia 27 Grudnia roku 1809.
Jan Zambrzycki.

**Obwieszczenie do WWch Posesorow
Dobr JW. Ordynata.**

Wielmożni Posesorowie korzystali z okoliczności wojennych i pod różnym pretekstem kondycyi kontraktu w wypłaceniu na terminie nie dopełnili — Potrzeba było byż tak dobrym jak iast JW. Ordynat Zamoycki, aby dopuścić takiy przewłoki; a przecież znalazli się niektórzy, co to nawet Dobrodziejstwo za złe wzięli, i wazylł się obgadywać kontrakty, przez siebie łamych podpisane. Mam honor więc oftrędsz takowych WWch Posesorow, że co się tyce Ewalucyi Monety, ta przy nayszczęśliwszych dla nas okolicznościach powrotu kochanej Oycyszny może byż zmieszana. Albo więc Klucze w Posesjach nieopłaconych trzymane, w Imieniu JW. Ordynata na dobra stolowe odbiorę, albo okwitow słożone z kasy Ordynackiej uprassam. — w Zwierzynicy w kancelłaryi Generałney Dobr Państwa Ordynacyi Zamoyckiej, dnia 2 Stycznia 1810.

P. C. Domański, Podpułk: W. P. Generałny Rządca i Plenipotent Państwa Ordynacyi Zamoyckiej.

1) JW. Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, Rəcəs od miazku Oycy swego W. Konstantego Jankowkiego, Urzędowis zrobiony dla wiadomości Publiczney, iż ona żądnych ciężących po Oycu łwoim obowiazków na siebie nie przyjmie — do Gaset podala w następującej treści:

Sub protectione NAPOLEONIS Magni, Galliarum Imperatoris, Italiae Regis etc. etc.

Actum Gracovie coram Actis Terrestribus, die vigesima secunda, Mensis Decembris, Anno Domini, Millesimo Octingentesimo Nono.

Ja Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, ś. p. W. Konstantego Jankowkiego Córka, w Galicyi dawniej Zachodnia swaney Itale miazka mieszkanie, powisawszy niesawodną wiadomość o śmierci nanykochańszego Oycy moiego Wielmożnego Konstantego Jankowkiego, w Warszawie, w Miesiącu Listopadzie roku Tysiąc, Osmset Osmego zaszły, a niemając żadnego Urzędowego uwiadomienia od Powiatowego Sądu Warszawskiego ani od żadaej innej Instancyi, czyli pertraktacya rozpoczął i łwontara Substancyi zakonczony, lub nie? dziś za odmianą Regudu na przylączeniu Galicyi Zachodniej z Xięstwem Warszawskim łosownie do Prawa Kodexem Wielkiego NAPOLEONA Cesarza Francuzów, Króla Włolkiego i t. d. przepisanego, w asystencyi męża moiego JW. Josefa Tomkowicza, Orderu Świętego Stanisława Kawalera, /osobitnie przed Aktami Ziemiakami Krakowickimi w Kancelłaryi łlanaweszy (zdrową będąc na siele i smylach) czynię ławnie, i dobrowolnie oświadczenie. Jako Ja wszelkiego Miazku tak ruchomego, iako i nieruchomego, po śmierci Oycy moiego W. Konstantego Jankowkiego pozostającego, i na maio prawca Sukcesyi spadac mogącego, nawszwe szekam się i tego ani w częsł, ani w całosci partycypować niecheć, i żądnych ciężących obowiazków śmiercią O-

ca moiego na Sukcesorów spadających nie przyjmuję, bez względu na czas namysłu prawem doswolony. Kłóre oświadczenie moie w Kancelłaryi publiczney Akto-wey przy asystencyi męża moiego uczynione, w tey u-wadze mieć cheć, iak gdyby przed Aktami Okregu, czyli Powiatu Warszawskiego, w mieyscu pertraktacyi uczynione bylo, które rzekę moją w łsną wraz z Mężem moim w obliczu Regenta aktów wtępszych, w księgach niemieyskich isk następuie, podpisuję: Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, np. — Josef Tomkowicz Szambelan Dworu dawniej Polkiego, Orderu S. Stanisława Kawalera, iako mąż asystujący Zonie moiej, mp. — Nikodem z Rudowa Rudowłki Kancelłaryi aktów wtępszych Ziemiakich Krakowickich Regent przyasług.

Ex libro 19 signato, Actorum novorum Transactionum perpetuarum pagina 705. Numero 592. depromptum et extraditum —

(L.S.) Nicodemus Rudowłki, Act: Regens. Colatum per me Carolum Bogacki.

Sprawując tu - w Warszawie od roku 1799 interes łszanego Domu Handlowego Salomona Moyżesza Levi i następców z Berlina, łtaralem się, ile łtosunek moey osobisty i łozozenie rzeczy doswalały, każdemu przy-sweitą czyić przyługs. — Gdy zaś z upływem miesiąca Grudnia roku przeszłego łirma rzeczozego domu handlowego zupełnie ułłala, a łe niżej wyrażony prołto i bezpośrednie, pod moim łmieniem Kantor w domu łwasnym na Krakowłkim - przedmiesłcia Nro 371 łłoiąym, utrzymuję, i podług uwiadomienia przez łifty okoloa do Osob w związkach handlowych zosłających, przelłmo, łatnie miż łamemi łnteresłmi od dnia 1go Stycznia roku bieżącego 1810. bez żadnego, ułłanego Domu Handlowego łilomona Moyżesza Levi i następców funduszu i wpłwu łrudnie się łuz rzeczalem; łoczytuję łłobie więc za łowanosć, uwiadomić o łem Przesłnieńcu Publiczności i łolecić mię łalkawym łey względom, łsarując łównie isk łotąd w łądania łch moją ułługę. — w Warszawie dnia 4go Lutego 1810. Samuel Antoni Fraankel.

95te łciagnienie Loteryi Krajowej bylo we Czwarek dnia 8go Lutego 1810, w przyłtomności Dełegowanych do łego Urzędników w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Krajowych. Wyciagnione łą z łola następujące numera:

87. 41. 51. 11. 28.

Przysłłe łciagnienie nastąpi dnia 19go Lutego 1810 roku.

Łciagnienie drugiej łlasy trzeciej Loteryi łlasy łcznej na dniu 14 Lutego odbywać się łędzie. Łosow łostanie ławsze na Kantorze generalnym w domu Dyrekcyi.

Cena zboża na łargach w Warszawie i Pradze.

Od d. 3 Lutego do d. 9 tegoż.	Złote Pol:	Grz
Pszeniczy korzec	17 do 19	—
Zyta	8½ — 10	—
Jęczmienia	8 — 10	—
Owsa	6 — 7½	—
Gróchu	14 — 16	—

O B W I E S Z C Z E N I A.

Sekretarz Jeneralny Ministerii Sprawiedliwości, w celu utrzymania porządku w Kancellaryi, wiadomo czyni każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż Noty do Ministerium Sprawiedliwości podawane, *fracta pagina* pisane być powinny, z wyrażeniem na lewej stronie nie tylko krótkiej ich treści, ale nadto daty mieżkania Supplikanta, i najbliższego miasta pocztowego. Niezachowanie bowiem porządku takowego szczególnież co do ostatniego punktu, staie się przyczyną, iż wiele ekspedycyów nie mogąc byćż na poczęcie odfianem, w Biorze pozostać musiało. — Wzywamy przytym każdego tak w *Warszawie*, iak i na Prowincyi mieżkającego, kto tylko na podaniu swe rezolucyi nie odebrał, ażeby się o takową niezwłocznie do Bióra Ministerii Sprawiedliwości zgłosił. — W końcu, podających Noty do Ministerium Sprawiedliwości, aby na przyszłość w przełożeniach swych różnych materyi niełączyli, gdyż to staie się powodem nieporządku w Aktach, i przewłoki rezolucyi. — Dan w *Warszawie* dnia 27go Sycznia 1810 roku.

Antoni Joneman.

2) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż pozostałość po niegdy P^{an}u Janie Debel b^{ynszym} Administratorsze Domu Kary i Poprawy w *Warszawie*, na dniu 27 Kwiernia 1807 roku w rzeszożym Domie Kary i Poprawy b^{ez}potomnie amarył, w summie złotych Polkich 157 groszy miedzianych 15 zawierając się, w depozycie Trybunału swego znajduie się, wzywa przeto niniejszym wszystkich, do tej pozostałości prawo mieć mogących, niewiadomych Inkeksorów, aby się eiz w przeciągu pięciu miesięcy z swymi prawami i dowodami ich legitymującą probującami, przed swym Trybunałem popisywali, w przeciwnym albowiem przypadku pozostałość wspomniana lkarzowi publicznemu przylądczą w dzierżawie oddaną będzie.

Zapozywa również wszystkich Wierzyteli pretensy do rzeszożey pozostałości mieć mogących, aby się względnie takowych z Ur: Josefem Głom Kuratorem tejże sprawy i ad lites postawionym, w nadmienionym przeciągu czasu, drogą prawem przepisaną rozprawili. — Działo się w *Warszawie* w pałacu sędowym na fesyi dnia 29 Listopada 1809 roku.

Aut: Grabieński, Proc: Jesiorański, Sekretarz.

2) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Na przełożenie Ur: Szymona Grocholskiego Adwokata Syndyka m^{asy} rozbiorowej W. Alexego Dombowskiego, i po wybuchaniu Relacyi Kommissarza sędowego Ur: Alsektora Tarczewskiego, gdy w pier-

wszych terminach do likwidacyi i weryfikacyi długow (passiva) teyże masy wysnaczoney, niektórzy tylko Kredytorowie z pretensyami swemi zgłosili się; w moc Artykulu 75 Księgi 3ciey Kodeksu handlowego, powtorny przeciąg czasu kontynuowania likwidacyi i weryfikacyi takowych długow od dnia 20 Lutego, do dnia 20 Marca r. b. nasnacza, wzywając wszystkich kredytorow masy rozbiorowej W. Alexego Dombowskiego, aby w ciągu czasu powyższ rzeszonego, na fesyach weryfikacyinych w mieyscu posiadzeń sędowego, w dni Poniedziałkowe, Srodowe i Piątkowe, przed Ur: Alsektorem Tarczewskim, Kommissarsem masy, odbywać się mających, pretensy swe udowodnili. Sobie albowiem sami przypiszą niepomyślnie skutki iakie dla nich z przyczyny opóźnienia wyniknąć będą mogły. Działo się w *Warszawie* w pałacu sędowym na fesyi dnia 25go Sycznia 1810.

Aut: Grabieński, Proc: Jesiorański, Sekretarz.

2) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż Wies Jeżewice w Powiecie Błońskim; Departamentu Warszawskim położona, Ur: Kawerego Zychlińskiego dziedzina, z powodu opuszczenia tej, przez wspomnianego Dziedzica, na przełożenie Prefektury Departamentu Warszawskiego; w trzechletnią dzierżawę od Sgo Jana Chrzciciela roku bieżącego 1810. przez publiczną Licytacyą wypuszczoną zostanie, a to pód następującymi warunkami:

1mo.) Iżby Dzierżawca w tym roku Zasiwy tak Wiosenne iako i Zimowe, swym kosztem bez żadney na przyszłość bonifikacyi pozaprowadzał, i takowe przy expiracyi Kontraktu na Gruncie sořawil, ruzdzież:

2do.) Aby ile możności puste siedliska Włościan poobeznać starał się, i za brakującą Pańszczyną, żadnego wynagrodzenia nie żądał, niemniely:

3tio.) Ażeby Summę dzierżawną w polrocznych ratach na opłacenie prowizyi, od Summ Konwencyą Bałojńską przekazanych, do Kassy Prefekturalney składał, w ostatku:

4to.) Iżby bezpieczeństwo regularney opłaty, z Summy dzierżawney i pro non desolato, a szczególnież względnie dozorowania nad Lasami, Kaucyą w Summie dwunastu tysięcy Złotych Polkich, na dobrach nieruchomościach zapisał.

Zycząc sobie tej Dzierżawy, stawia się na dniu osamym Marca roku bieżącego o godzinie 3ciey po południu przed Urodzonym Marcelem Tarczewskim, Assessorem Trybunału swego, w Pałacu Sędowym, w mieyscu posiedzeń rzeszonego Trybunału, w którym to Terminie o szczegolnych Kondycyach Licytacyi, dowiedzieć się będą mogli. Opis inrduak Staczi dobr i intrat, nieprzedszy aż w dniu osmym Lutego bieżącego roku w Kancellaryi Trybunału swego, będzie mógł byćż przeczytany. —

Rozważynszy zaś wartości Wierimożnego Prokuratora Krolowskiego, przy swym Trybunałe, wzywa Urodzonego Kawerego Zychlińskiego, aby praw swych do dobre Jeżewice mianych na wyżej wymienionym Terminie dopilnował, inaczey Kurator opuszczoney Włości wysnaczoney, mieyco Jego zastąpi. — Działo się w *Warszawie*

ssawie w Pałacu Sądowym na Seceji dnia 24go Stycznia 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jęziorański, Sekretarz.

2) Trybunał pierwszej Instancji Departamentu Łomżyńskiego Wydział II. — Konkursa Dobry Obelicy dziedzicznych Ur: Jana Piaseckiego Stoleika Mereckiego, salarziw przedsiębiorcy, wywa JJP. Ignacego Rudzińskiego, Jana Krysyanowskiego, Ignacego Tur, Xawerego Grucha, i Norberta Podoleckiego (których terazniejszy zamieszkanie nie jest znane) ażeby procesia swa z małą powyżey wymienioną w bywaszej Regencyi Białostockiej wiedziona, konrynuowali; z tym oświadczeniem, iż gdy tego w przesiągu Iześciu miesiąc osobicie lub przez umocowanych Pełnomocników niedopełnią; z pretensjami swemi prekludowani zostaną. — w Łomży dnia 16 Stycznia 1810. Klieki, Wyds: II Prez: Mirski, Pisarz.

2) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — W Iluktu Rełkryptow Prześwietney Prefektury Departamentu Warszawskiego, pod dnim 18 i 19 Stycznia r. b. Nrem 656 i 655 oznaczonych, podaje niniejszym do powszechney wiadomości, iż Licytacja na Mięso i Wódkę trzymającą 18 próbę podług aerometra Magiera, dostawić się maiana do Etapów dwóch to jest w Łowieszu i Sochaczewie dla Wwoylka konsytlującego. — w Biorze Podprefektury Powiatu Sochaczewskiego dnia 14 Lutego r. b. o godzinie 9 zrana odbywać się będzie, i za naymnieyszą cenę Kontrakt z Entreprenem zawartym zomnienian; każdy życzący sobie takowego Liverunku, winien Kaucy szyć 2500 Talarow; o kondycyach tej Entrepriy w każdym czasie w Biorze Podprefektury Sochaczewskiej zainformować się może. — Sochaczew dnia 30 Stycznia 1810. Walewski, Jozef Wylazłowski, Z. S.

2) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — Po dacie do publiczney wiadomości, iż w dniu 15 Lutego r. b. o godzinie 9tej zrana w Biorze Podprefektury Sochaczewskiej, odbywać się będzie Licytacja na dostawę się mającej Drzewo i Swiatło, do Lazaretu Łowickiego, Piekarniow w Łowiczu i Sochaczewie, oraz swiatło dla Konsytlującego w miastach tegoż Powiatu Półki; życzący sobie tej Entrepriy, mogą się każdego dnia do Kancellaryi Podprefektury udać, kożcem zasięgnięcia wiadomości, pod iakiemi warunkami Kontrakt na wyrażone artykuły zawartym zostanie; okrzęga się oraz, iż Entreprener odpowiedzialną Kaucy szyć winien będzie. Sochaczew dnia 30 Stycznia 1810. — Walewski, J. Wylazłowski, Z. S.

2) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — W dopelnieniu Rełkryptu Prześwietney Prefektury Departamentu Warszawskiego, w dniu 18 b. m. wydanego Numerem 171 oznaczonago, podaje niniejszym do publiczney wiadomości, iż z zerwanego palowego mostu Warszawskiego różne materyaly drewniane w dniu 15 Lutego r. b. zrana o godzinie 9tej w woi Kamionu nad Wihą w Ekonomii Kampinowskiej sytuowaney, dwie mile od Sochaczewa, przez publiczną licytacyą, więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane bądą; życzący sobie takowego kupna, mają się w zowż wyrażonym miejscu i terminie stawić. — Sochaczew dnia 30 Stycznia 1810. Walewski, J. Wylazłowski, Z. S.

2) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — Po

dacie do wiadomości, iż a wotow Ruskich skóry, i łoy, w dniu 16 Lutego r. b. przez publiczną licytacyą przed magazynem tutejszym więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane bądą. — Sochaczew dnia 30 Stycznia 1810, Walewski, J. Wylazłowski, Z. S.

2) Zastępca Prezydenta Mucycpalności Miasta Stołecznego Warszawy — Wiadomo czyni, iż dwa dworki zogrodem do Ekonomii Miasta Stołecznego Warszawy należące, lub Nro 1796, przy ulicy Franciszkańskiej sytuowane, od Wielkieynocy r. b. wypuszczone w dzierżawę bydź mają; ochotę mający h, wzywa, aby na terminie dnia 23 Mca Lutego r. b. w Ratuszu Głównym przed Delegowaym JP. Borakowkim, Ławnikiem wyznaczonym staćli, i lwa ofersowcy do Protokolu podali, w którym to, więcej dającemu, takowe Dworki, w dzierżawę przybite zostaną. w Warszawie dnia 22 Stycznia 1810 roku. Węgrzecki, Z. P.

DONIESIENIA.

1) Dacia 12 Lutego roku 1810 w Kamiszeju pod Nrem 373 przy ulicy Krakowickiej Przedmieście o godzinie 3ciej z południa sprzedawane bądą więcej dającemu i przybicie otrzymującemu lakna różnego koloru polstawami i częściami, wszystko za gotową zapłatę. J. Kosinski, D. W. S. Burgrabia.

2) W Departamencie Warszawskim, w Powiecie Błotnickim 4 mile od Warszawy nad Wisłą, są Dobrze do sprzedania, iako to: Folwarkow dwa, Wsi czynszowych 5, z Borami, Łąkami, Isziorem icedym, Inwentarzem, ogolwie jest rozległości wick 295. — Kteby miał ochotę nabyć, miał się raczy zgłosić do Kantonu Gasety Korrespondenta, a dowis się o łatwych kondycyach i tego dazeb.

1) Zasydlnią się na Krakowlikm Przedmieściu pod Nrem 415. Pokoie z meblami i bez mebli, z klepami, ławniami, Wozownikami, Piwoisami, i wszelkimi wygodami od każdego czasu do nalegria na roczne kontrakty. — Zyczący ie lotis mająć masię udać do zarządającego w tymże Domu.

1) W Kallekcie mojej przypada w pierwszej klasie 40tej Loteryi Drzędzkiej między różn. mi pomieyszeimi wygranami, Głowa wygrana w summie Talarow 1000 na Numer 21055. Tak do Drzędzkiej iako też i do Loteryi Klasyey Warszawskiej iaszcze dostać można u mnie do zgiy Klasy, caie, pół i ćwierć losy. w Warszawie dnia 19go Lutego 1810. Petruski, w Pałacu Podkańskich na Długiej ulicy.

3) Niżey pociąony Notaryusz Publiczny Departamentu Warszawskiego, uwiadomia Publiczność niniejszym, iż w obecności iego w domu przy Ulicy Bugay Numero 2604, na dniu 27ym miesiąca Lutego roku bieżącego po południu o godzinie 2giej odbywać się będzie Licytacya publiczna domu rzeczonogo przy Ulicy Bugay Numero 2604, sytuowanego, który więcej dającemu natychmiast ostatecznie, przybitym zostanie. — Opie domu tego wraz z ceną przadaży codziennie zrana od godziny 9tej, do godziny 4tej po południu u niżey podpisane przy Ulicy Swięto Jakszej pod Numerem 9ym mieszkaiącego, iost do przesłania. — w Warszawie dnia 30go Stycznia 1810 Roku. Jakob Loga, Notaryusz Publiczny Departamentu Warszawskiego.